

TYDZIEŃ Z GAZETĄ

Zobacz też na wyborcza.pl



W PIĄTEK
16 stycznia

„Kino na weekend”.
Goran Visnjic w filmie
„Spartakus”



W PONIEDZIAŁEK
19 stycznia

„Czterej pancerni i pies”.
Kontynuacja serii:
„W drodze na Berlin”.
Płyta 2/6



WE WTOREK
20 stycznia

„Jak pokonać ból”.
Nowoczesne i tradycyjne
sposoby zwalczania bólu
- trzecia książka



TYDZIEŃ EKUMENICZNY W LUBLINIE

OIKOUMENE, CZYLI WSPÓLNOTA

W najbliższą niedzielę zaczyna się coroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W tym roku to nie tylko wydarzenie religijne, ale też kulturalne

MARCIN BIELESZ

•• - Tydzień daje nam możliwość poznania innych liturgii, możliwość, by z czystej ciekawości pójść do cerkwi, zboru, kościoła czy kaplicy, by poznać chrześcijan innych wyznań - mówi ks. Andrzej Gontarek z Kościoła polskokatolickiego, kierujący lubelskim oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej.

- Ekumenizm buduje relacje międzyludzkie tak, by ludzie patrzyli na siebie przyjaźnie, akceptując swoją odmienność - dodaje ks. Dariusz Chwastek, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej.

Tydzień ekumeniczny zaczyna się 18 stycznia mszą świętą w kościele akademickim KUL, ale tego samego dnia symbolicznym początkiem cyklu wydarzeń łączącego chrześcijan różnych wyznań będzie niezwykle koncert w Filharmonii Lubelskiej. Różne bożonarodzeniowe tradycje chrześcijańskie zostaną połączone w jednym miejscu, bo w koncercie wezmą udział chóry: katedralny cerkwi prawosławnej, parafialny parafii ewangelicko-augsburskiej i rzymskokatolicki archikatedralny.

Ważną część tygodnia ekumenicznego stanowią sesje naukowe w Instytucie Ekumenicznym KUL. Jedną będzie poświęcona zapomnianym chrześcijanom Azji i Bliskiego Wschodu. Natomiast gościnnie piątkowej dyskusji panelowej o rodzinach mieszanym wyznaniowo będą dziennikarze Cezary Gmyz („Rzeczpospolita”) i Klara Klingler

NOWA BURZANOWSKA



W ubiegłym roku na mszy spotkali się katolicy i ewangelicy w kościele ewangelicko-augsburskim

(„Dziennik”), którzy żyją w takich związkach. Dyskusję poprowadzi o. Tomasz Dostatni.

Tydzień ekumeniczny patronatem objęło po raz pierwszy miasto. - Chcemy, żeby miasto brało udział we wszystkich wydarzeniach ważnych dla społeczności Lublina. Uczestniczymy w europejskim programie miast

wielokulturowych. To także wydarzenie ważne w aspekcie naszych starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury - mówi Anna Pajdosz, p.o. dyrektora wydziału kultury urzędu miasta.

Jak zawsze w ciągu tygodnia ekumenicznego w kościele akademickim KUL podczas codziennych mszy homilie będą wygłaszczać przedstawiciele

różnych wyznań chrześcijańskich. Natomiast wieczorami o godz. 18 odprawiane będą nabożeństwa ekumeniczne w kolejnych świątyniach. W niedzielę jako pierwsze - w prawosławnej cerkwi katedralnej. Następnie kolejno w kościele polskokatolickim, kościele baptystów, kościele zielonoświątkowców, kościele mariawitów, kościele

A gdzie grekokatolicy?

•• W Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan nie bierze udziału Kościół grekokatolicki. Częściowo dlatego, że podlega Kościołowi rzymskokatolickiemu. - Wydaje mi się, że wynika to także z zadawnionej bolesnej przeszłości w kontaktach między Kościołem prawosławnym i grekokatolickim. My, łacinnicy, nie chcemy w to wchodzić - zastrzega ks. Krzysztof Grzesiak, który przewodniczy Archidiecezjalnej Radzie Ekumenicznej przy metropolii lubelskiej.

- W całej Polsce przy tej okazji Kościół grekokatolicki jest reprezentowany przez Kościół rzymskokatolicki - mówi Andrzej Boublej, rzecznik prasowy abp. Abła, zwierzchnika prawosławnej diecezji lubelsko-chelmńskiej. - Kościół grekokatolicki nie jest członkiem Polskiej Rady Ekumenicznej, która jest organizatorem tygodnia modlitw - wyjaśnia ks. Andrzej Gontarek. •

ewangelicko-augsburskim, kościele ewangelicko-metodystycznym. Msza zamykająca tydzień ekumeniczny zostanie odprawiona przez abp. Józefa Życkińskiego w niedzielę 25 stycznia w bazylice oo. Dominikanów na Starym Mieście. •

marcin.bieleosz@lublin.agora.pl

Dzieje Świdnika pokazane w sieci

•• Zdjęcia z przedwojennej szkoły pilotów, hitlerowcy okupujący lotnisko, obrazy z codziennego życia PRL-u, relacje ze strajków w świdnickiej WSK - całą historię Świdnika znajdziemy na uruchomionej właśnie stronie internetowej www.historia.swidnik.net. Zbudowała ją grupa pasjonatów ze stowarzyszenia Forum Świdnik wspólnie z urzędem miasta i starostwem powiatowym.

Na pomysłu stworzenia strony o historii Świdnika wpadł ponad dwa lata temu Konrad Strzelecki podczas dyskusji na lokalnym forum internetowym www.forum.swidnik.net. Konrad, który na co dzień zajmuje się programowaniem aplikacji internetowych w jednym z największych portali, zaapelował wtedy do osób, które tak jak on pasjonują się wszystkim, co związane ze Świdnikiem. Szybko znaleźli się zainteresowani i zaczęły splotać pierwsze mapy,

zdjęcia wyszperane w rodzinnych archiwach i opowieści o tym, jak wyglądało lotnicze miasto w przeszłości. Pomysł z forum rozrósł się do formalnego projektu „Świdnik na kartach historii”, który znalazł uznanie i znaczne wsparcie świdnickich władz powiatowych i miejskich. Powstało stowarzyszenie Forum Świdnik, a projekt historyczny stał się jednym z jego głównych pól działania.

Najciekawsze jest jednak to, że do poszukiwań świadectw przeszłości dołączyli ludzie z różnych środowisk, starzy i młodzi, nauczyciele historii, uczniowie i studenci różnych kierunków.

- To świetny przykład na to, że historia może łączyć, a nie dzielić - podkreśla Konrad, pomysłodawca projektu. - Dzięki zaangażowaniu potężnej grupy osób, które nieraz musiały przezesywać archiwa w poszukiwaniu unikatowych materiałów, udało się ze-

brać ponad 2 tys. fotografii, mapy terenu dzisiejszego Świdnika, pliki multimedialne, a także świadectwa dawnych mieszkańców.

Od dziś pod internetowym adresem www.historia.swidnik.net można przeglądać te zasoby podzielone według tematyki i dat. Dotychczas udało się zamieścić około 600 fotografii, kolejne czekają na digitalizację i przeniesienie wraz z opisem na stronę.

Strona Świdnika ma ambicje nowoczesnej i ciekawie pokazywać dzieje miasta. Obok zdjęć znajdziemy tam wiele historycznych faktów opisanych krótko i w interesujący sposób.

Cały czas napływają do świdniczan, także tych, którzy mieszkają za granicą, kolejne pamiętki i wspomnienia. Autorzy za naszym pośrednictwem dziękują wszystkim, którzy zdecydowali się pomóc w rozwoju projektu i proszą o więcej! •



ADAM SĄDEŁO

Autorzy witryny zamieścili na niej 600 zdjęć